

Za granicą o Polsce

Prasa zagraniczna w dalszym ciągu publikuje komentarze, poświęcone wynikom wyborów do rad narodowych w Polsce.

„Wybory były kolejnym doniosłym krokiem w kierunku przezwyciężenia kryzysu. Zdecydowana większość obywateli wyraziła poparcie dla procesu stabilizacji i socjalistycznego rozwoju kraju, odrzuciła dążenia reakcji wewnętrznej i zewnętrznej, zmierzającej do podsywania niepokojów i utrzymywania sytuacji kryzysowej. Na apel o opozycję o bojkot wyborów, większość społeczeństwa odpowiedziała bojkotem sił antysocjalistycznych” —

stwierdził czeskosłowacki dziennik „Lidova Demokracie” podkreślając, iż frekwencja w wyborach do rad narodowych w Polsce (prawie 75 proc.) była „większa niż tego oczekiwano w obecnych skomplikowanych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych kraju”.

Kubańska „Granma” stwierdziła w komentarzu, że opozycja w Polsce przeoczyła swoje możliwości, przegapiła okazję do wyrażenia niezadowolenia z demagogicznymi obietnicami socjalizmu. Dziennik podkreśla, że zapowiadając przeprowadzenie wyborów, władze polskie przedstawiły narodowi program stabilizacji, odnowy

oraz wyjścia z kryzysu. Narodowi szepczono, że ten program, dla opozycji, stał się drugą porażką. Amerykański „Christian Science Monitor” uznał, że „niezależnie od ostatecznych danych, dotyczących frekwencji, znacznie istotniejszy jest fakt, że zdecydowana większość społeczeństwa przekonała się do udziału w wyborach. Jest to sprzyjająca okazja dla władz, aby dojść do lepszego porozumienia z ciętymi sceptycyzm społeczeństwem” — stwierdził dziennik.

Konserwatywny dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet” napisał: „Rezultat wyborów przedwyborczych potwierdza, że przywódca Polski, generał Jaruzelski ma dziś sytuację pod kontrolą. Apel „Solidarności” o bojkotowanie wyborów spotkał się z nikłym oddźwiękiem”.

W głównym wydaniu dziennika telewizyjnego duńskiego wyrażono pogląd, że wybory do rad narodowych w Polsce „są same w sobie nie były ciekawe, ale stały się interesujące ze względu na wzajemne „Solidarności” do ich bojkotu”. W korespondencji z Warszawy podkreślono: „Frekwencja wyniosła 75 proc. Mimo iż Walęsa zagroził wycofaniem się z działalności w razie braku poparcia dla bojkotu. Sytuacja wygląda jednak tak, jak ujęła to jedna z polskich gazet: „Polacy szeptali o bojkocie”.

Oporze opozycji w Polsce pisze wiele dzienników zachodnich. Np. kanadyjski „The Globe and Mail” stwierdził w tytule: „Polacy ignorują wezwienie „Solidarności” do bojkotu wyborów”, a hiszpański „El País” pisał: „Nie wielki odzew na apel „Solidarności” o niegłosowanie: 75-procentowa frekwencja jest dla nich korzystna dla rządu polskiego”. (PAP)

USA 230 mld dol. na program zbrojeń

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jerry Gorski pisze:

Senat USA zatwierdził ustawę o wydatkach wojskowych na rok 1985, akceptując wszystkie główne programy zbrojeń przedłożone przez administrację.

Senat wyraził aprobatę dla produkcji międzykontynentalnych rakiet balistycznych „MX” z 10 głowicami, umieszczonych na broni atomowej pierwszego uderzenia, zapobiegł fundusze na realizację programu rakiet atomowych średniego zasięgu „Pershing-2” i „Cruise” rozmieszczonych w Europie Zachodniej, zatwierdził fundusze na budowę okrętów atomowych najnowszej generacji „Trident” oraz na produkcję bombowca atomowego „B-1”.

Senat upoważniał także prezydenta do realizacji programu budowy systemów broni antysatelitarnej i przeciwrakietowej. W sumie Senat przyznał 230 miliardów dolarów na realizację programów wojskowych przedłożonych przez ministerstwo obrony USA. Debaty w Kongresie nad budżetem wojskowym na rok 1985 wykazały rosnącą sprzeczność między publicznie wyrażonymi obawami przed skutkami dalszego wyścigu zbrojeń, a aprobatą dla wszystkich niemalże projektów ustaw przewidujących dalszy wzrost zbrojeń.

Przykładem tej dwulicowości może być stosunek Kongresu do realizacji programu budowy rakiet „MX”, umieszczonych na broni atomowej pierwszego uderzenia, naruszającą obecną równowagę strategiczną między USA i ZSRR. Te systemy broni atomowej, które jeszcze niedawno budziły

szereg niepokojów i gorące spory w Kongresie, zostały przyjęte bez sprzeciwu. Dziennik „The Washington Post” zwrócił uwagę, iż Kongres wykazał dużą obojętność wobec rosnącego zaniepokojenia społeczeństwa amerykańskiego przerażonego perspektywą dalszej eskalacji zbrojeń.

Prezydent Reagan otrzymał od Kongresu wszystko, czego się domagał, aby bez przeszkód realizował swój rekordowy program zbrojeń oraz politykę militarną presji w stosunkach międzynarodowych.

Debaty o obu izbach Kongresu nad projektem budżetu wojskowego na rok 1985 były zarówno demagogiczne, jak nieskuteczne i nie przeszkodziły prezydentowi w uzyskaniu wystarczających środków finansowych na realizację programów zbrojeniowych. Symbolem redukcji wstępnych, zawyżonych celów projektów budżetu wojskowego, redukcji dokonanej na przykład przez Biuro Domu Reprezentantów, nie mają większego znaczenia dla realizacji programu zbrojeń na rok 1985 wykazały rosnącą sprzeczność między publicznie wyrażonymi obawami przed skutkami dalszego wyścigu zbrojeń, a aprobatą dla wszystkich niemalże projektów ustaw przewidujących dalszy wzrost zbrojeń.

Wszystkie dotychczasowe rezolucje obu izb Kongresu, dotyczące choćby minimalnego zmniejszenia wydatków na zbrojenia, nie miały żadnego wpływu na finansowanie programów zbrojeniowych i okazały się całkowicie nieskuteczne wobec prowadzonej przez administrację Reagana polityki zbrojeń i konfrontacji.

Kolonie i handel

Cląg dalszy ze str. 1

przydziałów na zakup artykułów trwałego użytku. Wniośki takie jednak nie miały większego znaczenia dla realizacji programu zbrojeń na rok 1985 wykazały rosnącą sprzeczność między publicznie wyrażonymi obawami przed skutkami dalszego wyścigu zbrojeń, a aprobatą dla wszystkich niemalże projektów ustaw przewidujących dalszy wzrost zbrojeń.

Wszystkie dotychczasowe rezolucje obu izb Kongresu, dotyczące choćby minimalnego zmniejszenia wydatków na zbrojenia, nie miały żadnego wpływu na finansowanie programów zbrojeniowych i okazały się całkowicie nieskuteczne wobec prowadzonej przez administrację Reagana polityki zbrojeń i konfrontacji.

Pod znakiem przyjaźni

Cląg dalszy ze str. 1

kl o bezsporniejsze świata. — To myślenie nie nowa, w tradycji i współczesności ZNP. — Jest jedną z naczelnych i miała swój wyraz także w ponad siedemdziesięcioletniej historii harcerskiej. Do dzisiaj żyją instruktorzy, którzy jeszcze przed wojną uczestniczyli w międzynarodowych spotkaniach, m.in. w Anglii. Ale myślenie, że bliższa nam tradycja jest bogatsza. Dni Przyjaźni są niejako usankcjonowaniem i próbą rozszerzenia ubiegłorocznych kontaktów młodzieży naszego kraju i NRD. Także dla młodzieży białostockiej ubiegły rok był bogaty w takie kontakty. Kraj naszych zachodnich sąsiadów odwiedziło kilka harcerskich obozów, w

sumie około sześćdziesięciu osób. W zbliżającej się tagorocznej akcji letniej do NRD wyjadzie także kilkuset harcerzy. — Są i odwiedziny u nas. — Oweżem. Już wkrótce ponad dwuosobowa grupa pionierów z NRD gościć będzie u siebie, między innymi, młodzież z województwa łódzkiego, którą uczymy w obozie Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku, w bazyli obozowej Hufca Białostockiego w Rydzynie na Mazurach i w stacji Hufca Łapy w Dobrej na Narwi. W Puszczy Knyazyńskiej i w Słowicynie koło Siemiatycz przebywać będą członkowie NRD-owskiej organizacji młodzieżowej — również ci z województwa łódzkiego, którzy przyjeżdżają do nas na obozy. Wspólna będzie zabawa, szkolenie i praca.

To tylko jeden z przejawów Przyjaźni. Są przecież coraz liczniejsze, odradzające się kontakty z innymi krajami socjalistycznymi. — Wypada na zakończenie wspomnieć o korzyściach, jakie ZNP ma z tej współpracy. — Są oczywiście, już mówiliśmy o jej znaczeniu. Nieścisłe, że obojętne walory wychowawcze, a ZNP jest organizacją wychowawczą. Myślenie, że nie ma lepszej metody na zacieśnianie więzi przyjaźni, niż osobiste sympatie, wspólne rozmowy. — Oddajmy w związku z tym działaniom naszym. Wzrost deklaracji. Wzrost jestemy przyjaciółmi, lepiej chyba powiedzieć, że przyjaciółmi są Marcin z Włocławka, Kasia z Ankerose. Taka postawa może być najbardziej trwała.

Prócz tego, nie ukrywam, wyjazd do NRD są dla naszych harcerzy momentem mobilizującym w pracy środowiskowej, integrującej i przyjaźni. Wzrost jestemy przyjaciółmi, lepiej chyba powiedzieć, że przyjaciółmi są Marcin z Włocławka, Kasia z Ankerose. Taka postawa może być najbardziej trwała.

Prócz tego, nie ukrywam, wyjazd do NRD są dla naszych harcerzy momentem mobilizującym w pracy środowiskowej, integrującej i przyjaźni. Wzrost jestemy przyjaciółmi, lepiej chyba powiedzieć, że przyjaciółmi są Marcin z Włocławka, Kasia z Ankerose. Taka postawa może być najbardziej trwała.

Spotkanie zasłużonych prawników

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w Białymstoku odbyło się spotkanie z weteranami prawa — ludźmi, którzy rozpoczęli pracę w organach ochrony prawnej w pierwszych latach Polski Ludowej. W uroczystościach udział wzięli: prokurator generalny PRL — Jan Zyta, I sekretarz KC PZPR — Włodzisław Kołodziej, prezes WK ZSL — Ryszard Nijwiński, wojewoda — Kazimierz Dunaś.

Referat okolicznościowy wygłosił prokurator wojewódzki, Marek Lechowski. Powiedział, że święto narodowe 40-lecia PRL budzi szczególne uczucia. Nie sposób przy tym nie wspomnieć o ludziach, którzy stawiali podwalny wymiar sprawiedliwości, jak choćby pierwszy sędzia śledczy na

Ziemi Białostockiej Leon Damiński, czy prokurator, Jan Surowicki. Narazając życie nie szczędził wysiłku i trudu, dla ustanowienia prawa i praworządności.

24 zasłużonych prawników zostało uhonorowanych Złotą Odznaką „Zasłużony Białostoczanie”, w tym — 3 prokuratorów, 13 adwokatów i 8 sędziów. Natomiast siedmiu osobom przyznano medale pamiątkowe. W uznaniu zasług dla prokuratury PRL oraz Złotą Odznaką Zrzeszenia Prawników Polskich.

W imieniu odznaczonych podziękował sędzia Władysław Borkowski. Podczas spotkania weterani prawa oraz ich młodsi następcy mieli okazję do wspomnień i refleksji. (Zf)

Rozmawiał: ZBIGNIEW KRZYWICKI

Posiedzenie Rady Ministrów

Cląg dalszy ze str. 1

administracji będzie realizacja programów rad narodowych, sformułowanych na podstawie programów wyborczych. Przypomniany też o obowiązku wykonania zadań nakreślonych w dotychczasowych programach i zapowiedziach.

Rząd będzie kontynuował działania zgodnie z linią IX Zjazdu, dającą na gruncie socjalistycznej odnowy do rozszerzenia porozumienia narodowego, a w dziedzinie gospodarczej — do stopniowego osiągnięcia równowagi oraz poprawy warunków życia społeczeństwa.

Rada Ministrów zapoznana się z wynikami narady gospodarczej krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na najwyższym szczeblu, która odbyła się w Moskwie. Aprobowano stanowisko delegacji polskiej, w której przewodniczył I sekretarz KC PZPR,

premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Omówiono również dokumenty przyjęte na naradzie i ustalone tryb ich realizacji przez organy rządowe. Rada Ministrów podkreśliła znaczenie ustaleń narady dla załatwienia gospodarczych nasze, mocniejszą integracji gospodarczej i naukowo-technicznej krajów socjalistycznych. Wyniki narady oraz przyjęte dokumenty otwierają nowy, ważny etap współpracy krajów RWPG. Polska aktywnie uczestniczyć będzie w pogłębianiu tej współpracy i traktuje przyjęte zobowiązanie jako jedno z głównych zadań na drodze społeczno-gospodarczego rozwoju.

Następnie Rada Ministrów przedyskutowała raport o realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w ubiegłym roku. W tej części obrad wziął udział prof. Czesław Bobrowski, przewodniczący Społecznej Rady Konsultacyjnej.

ZSRR — Francja

Rozmowy przywódców były pożyteczne

MOSKWA (PAP) — W piątek zakończyły się w Kremle rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantina Czernienki z prezydentem Francji Francois Mitterrandem.

Tematem rozmów były przede wszystkim sprawy stanu i perspektyw dwustronnych stosunków radziecko-francuskich, przy czym potwierdzono, iż obie strony opowiadają się za ich dalszym rozwojem i pogłębianiem w różnych dziedzinach.

K. Czernienko podkreślił, że wobec Francji Związek Radziecki kieruje się nie koniunkturalnymi, ale stałymi i szczerymi względami, tym co zbliża narody ZSRR i Francji, umacnia ich wzajemne zrozumienie i przyjaźń. Obecnie najważniejszą sprawą jest, aby w stosunkach radziecko-francuskich, po zakończeniu lat, ponownie zaznaczyć się postępy we wszystkich dziedzinach, przede wszystkim zaś w sferze politycznej. Szczególnego znaczenia nabiera zapewnienie dużej stabilności w tych stosunkach — powiedział.

Strony wskazywały na pożyteczność mechanizmu konsultacji politycznych i wyraziły gotowość ich regularnej kontynuacji, zgodnie z radziecko-francuskim protokołem z 1970 roku.

Przy ocenie kontaktów handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych podkreślono konieczność wspólnego działania w przemyśle i rolnictwie, ściśle przestrzegając zobowiązań przyjętych na siebie w dziedzinie handlowo-gospodarczej.

Strony stwierdziły pomyślny rozwój wymiany naukowo-technicznej między ZSRR i Francją, obejmującej szeroki

zakres dziedzin, zwłaszcza badań przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

Uczestnicy rozmów jednomyślnie podkreślili zapewnienie kontynuowania i rozszerzania obojczy i mającej długą tradycję wymiany w dziedzinie kultury i szkolnictwa. Wyrażono wspólny pogląd, że utrzymywanie rozmów radziecko-francuskich było pożyteczne. F. Mitterrand przekazał K. Czernienko zaproszenie do złozenia wizyty we Francji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

W SKROCIE

O BERLIN — Na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów, ministra Sprawiedliwości Hansa-Joachima Heusingera w NRD przebywała delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości PRL z ministrami Lechem Domagala i Włodziem Słotwem.

O BEJROT — Oddział żołnierzy izraelskich napadł w piątek na wioskę Al-Sarajeh w południowym Libanie, podpalając jeden dom i zatrzymując 5 osób. Nie wiadomo, czy podpalenie domu było akcją odwetową wobec partyzantów. Do tej pory wojska izraelskie stosowały taktykę wyładzania w powietrze domów obywateli podejrzanych o sprzyjanie partyzantom.

O MOSKWA — W stolicy Estonii, Tallinie, zakończyła się w ramach radzieckiej konferencji Światowego Związku Młodzi Białoruszczycy.

W przyjętej na zakończenie oświadczeniu uczestnicy spotkania opowiedzieli się za nasileniem akcji pokojowych, wstrzymaniem wyścigu zbrojeń, za odprężeniem i współpracą.

O MOSKWA — W Związku Radzieckim wystrzelono 25 km. kołowego satelitę telekomunikacyjnego „Raduga”, pokładającą aparaturę przekątną, przeznaczoną do zapewnienia telefonii i telegrafii w obszarach radio- i przewidywania programów telewizyjnych.

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Stanowisko Polski wobec poczynąń Międzynarodowej Organizacji Pracy

WARSZAWA (PAP) — W związku z 70 sesją Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przedstawiania następującego stanowiska władz PRL:

1. W czerwcu 1983 roku Polska zawiązała swoją współpracę z Międzynarodową Organizacją Pracy (MOP). Nie była to decyzja łatwa, zwłaszcza, że Polska jest jednym z członków-założycieli tej organizacji i stroną 73 konwencji MOP, dotyczących ważnych aspektów sytuacji świata pracy i funkcjonowania ruchu związkowego. Stosunki Polski z MOP tradycyjnie charakteryzowały się pozytywną dwukierunkowością. Z jednej strony, wnosiliśmy zawsze swój wkład we wspólny dorobek organizacji, a z drugiej — korzystaliśmy z jej doświadczeń.

Na ile wydarzeń w Polsce w latach 1980—82, nasza dobra wola i gotowość współpracy nadużyte nie zostały przez przeciwników Polski przez wrogie jej kółła w organizacji. Dowiodło to, że liczą się w niej głównie czynniki polityczne, sprzeczne z konstytucją MOP i oparte na koniunkturalnych przesłankach.

2. W latach 1980—82 miały w Polsce miejsce znane wydarzenia, które — nie negujemy — posiadały odniesienie do tematyki obywateli niektórych konwencji MOP, zwłaszcza konwencji nr 87 dot. wolności związkowej i ochrony praw związkowych oraz konwencji nr 98 dot. prawa zrzeszania się i negocjacji zbiorowych. Przede wszystkim, niektórzy przywódcy związkowi, m.in. przekształcając w ruch polityczny organizację omyślną, przekształcili ją w ruch polityczny, usiłując w latach 1980—81 podważyć siłę konstytucyjny porządek kraju. Ich działania zatraciły swój związkowy charakter, naruszając w ten sposób jeden z podstawowych wymogów konwencji nr 87 — pełnego stosowania się do statutuów odnoszących do związków. Nastąpiły także odwołania do innych wytycznych tej samej konwencji, że w wykonywaniu uprawnień, które przysługują niniejsza konwencja, pracodawcy, pracownicy i ich oddzielne organizacje powinni, podobnie jak inne osoby lub zorganizowane zbiorowości, przestrzegać obowiązków w kraju przepisów prawnych. W efekcie, sytuacja w dawnym polskim ruchu związkowym stała się niezwykle skomplikowanym spleciem problemów socjologicznych, psychologicznych i moralnych, a nade wszystko politycznych. Wyjście z impasu stało się absolutną koniecznością.

3. 13 grudnia 1981 roku, a chwilą czasową wprowadzenie stanu wojennego, w wyniku wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego, które zagrażało istnieniu narodu, w zakresie ściśle odpowiedzialnym wymogom sytuacji, zawieszona została działalność wszystkich bez wyjątku związków zawodowych. Zadaniem z nich nie potraktowano w sposób odmienny. Aczkolwiek był to krok wyjątkowy i drastyczny, nie był on niezgodny z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. W jednym z orzeczeń dot. wolności zrzeszania się, z 1976 r., komitet ds. wolności związkowej Międzynarodowej Organizacji Pracy stwierdził bowiem: „Środki podjęte w okresie stanu wyjątkowego mogą stanowić poważną ingerencję władz w sprawy związkowe, wbrew art. 3 konwencji nr 87, chyba że środki takie okazały się konieczne jeśli odnośnie organizacji odpowiadają od swoich celów związkowych i zignorowały prawo”.

4. Dopiero w październiku 1982 r. po długim namyśle, Sejm PRL uchwalił ustawę o związkach zawodowych, rozwiązującą wszystkie dawne związki zawodowe na rzecz powstania nowego, odrodzonego ruchu związkowego. Rozwiązanie związków zawodowych przez „władze administracyjne” jest sprzeczne z art. 4 konwencji nr 87.

Nikt odpowiedzialny i nie-choćby zorientowany dziś już nie zaprzeczy, że „podnosa organizację” w Polsce odstąpiła od swoich celów związkowych i nie tylko zignorowała prawo, ale weszła w otwarty z nim konflikt.

5. Wobec Ludowej zlikwidowano analogicznie — masowe zjawisko, występujące szczególnie na wsi — oraz znacznie podniesiono poziom wykształcenia. W 1981 r. a. nalfabeci stanowili 22,6 proc. ludności, z tego w miastach 12 proc., na wsi 26,9 proc. Na skutek szeroko zakrojonej akcji dokształcania udział alfabetów w ogólnej liczbie ludności zmniejszył się w 1980 r. do 2,7 proc., przy czym 87 proc. alfabetów i półalfabetów stanowiła ludność w wieku powyżej 50 lat. Obecnie wyższe wykształcenie na 100 Polaków ma 6—6, podczas gdy przed wojną — jeden na 110.

Polsce jednak rozwiązanie takie nastąpiło w drodze ustawy najwyższego organu ustawodawczego w państwie — polskiego parlamentu. Nie może być więc mowy o zastępowaniu przez władzę środków administracyjnych. Ponadto, parlament polski stworzył w ten sposób wszystkim jednakowe szanse, w oparciu o solidną podstawę prawną, której projekty były konsultowane ze wszystkimi związkami zawodowymi, działającymi przed 13 grudnia 1981 roku oraz uwzględniał uwagi ekspertów MOP.

6. Pomimo naszych wielokrotnych wysiłków, MOP nie wzięły pod uwagę żadnego z powyższych argumentów. Na ile wprowadzenia stanu wojennego, rozpętanie w organizacji agresywna kampania antypolska, zmierzająca do „ukarania” Polski. Od grudnia 1981 roku niektóre państwa NATO i zachodnioeuropejskie centralne związki, jak „Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych” i „Światowa Konfederacja Pracy” podejmowały próby wprowadzenia tzw. sprawy polskiej pod obrady organów MOP, w oparciu o przesłanki w żadnym razie nie związane z problematyką związkową. Wykorzystując procedurę organów MOP, w tym tzw. mechanizm kontroli wykonywania zobowiązań ratyfikowanych konwencji, nadano ostatecznie oficjalny bieg skargom przeciwko rządowi PRL o rzekome naruszenie straszenie konwencji nr 87 i 98, a następnie — na wniosek delegatów związkowych Francji (M. Blonde, J. Forca Ouyere) i Norwegii (L. Buck) — 27 maja 1983 roku przełożono decyzję rady administracyjnej MOP o odwołaniu części sprawy do tzw. Komisji Śledczej do spraw Politycznych (w między czasie związki norweskie wycofały swoje skargi).

7. Przez wiele miesięcy rząd PRL wykazywał daleko idący umiar, cierpliwość i powściągliwość wobec emocjonalnych, względnie jawnie nieprzychylnych Polsce postaw w wypowiedziach niektórych członków MOP na sesjach jej organów oraz wyolbrzymianych i tendencyjnych zarzutów. Dowodem dobrej woli i chęci kontynuowania naszego dialogu z MOP był pobyt w Genewie kilku polskich „młodych informatorów”, które w toku rozmów z dyrektorem generalnym Międzynarodowego Biura Pracy (MBP) przekazywały kolejne informacje o postępach stabilizacji społeczno-politycznej w Polsce.

Na zaproszenie władz polskich, w maju 1982 roku przebywał w Polsce, w osobistym charakterze, prof. N. Valticos, b. zastępca dyrektora generalnego MBP. Wiosną 1983 r. N. Valticos zaproszony został do złozenia kolejnej wizyty w Polsce w tym samym charakterze. Według obustronnych uzgodnień miała ona odbyć w maju 1983 r. W ostatniej chwili wywarcie zostało na N. Valticos, preją, aby do Polski nie jechał. Pod pozorem niespełnienia warunków, z góry w taki sposób pomysłowych, aby Polska nie mogła ich przyjąć, ugodniona wcześniej wizyta odwołano. Wiedzianno bowiem, że jej powołanie jeszcze bardziej potwierdziłoby rzeczywisty charakter powołania tzw. Komisji Śledczej, na której czele wkrótce stanął mianem N. Valticos. Później, sytuacja doprowadziła

8. Polska go'owa jest wznioła swoja współpraca z MOP z chwilą ustania przyczyn, dla których została ona zawieszona, w tym ustania działalności tzw. Komisji Śledczej. Niestety, wroble Polska koła w organizacji zmierzają obecnie do szybkiego opublikowania jej „raportu”, opartego na jednostronnych, antypolskich materiałach. Gdyby zamierzanie te miały być zrealizowane, stanowiłoby to kolejny wrogi Polsce akt. Polska dostrzegała w ten sposób zmuszona do podjęcia — zgodnie z oświadczeniami z 31 maja i 24 czerwca ub. roku — dalszych stosownych kroków odnoszących się do jej członkostwa w organizacji. Polska pragnie tego uniknąć. Nie może pozwolić na wywołanie, a nie jej oszabiania działaniami wrogości. W interesie państw-członków. Dlatego odpowiedź na pytanie: czy w ogóle, kiedy przywrócić zostanie współpraca między Polską a Międzynarodową Organizacją Pracy, zależy w podstawowej mierze od organów i osób, które do obecnej sytuacji doprowadziły.

Strajk brytyjskich górników

LONDYN (PAP) — Działacz brytyjskiego związku zawodowego górników potępił list przewodniczącego Krajowego Zarządu Węgla, Iana MacGregora, zachęcający górników do przerwania strajku. Działacz i szeregowi członkowie związku stwierdzają, że list jest dodatkowym bodźcem do kontynuacji walki i przywrócenia górników. Przywódca związku Arthur Scargill stwierdził, że ofiara 3 tys. aresztowanych i 1000 rannych nie może pójść na marne.

Wielka manifestacja solidarności i woli walki stał się pogrzeb Jo Greena, górnik, który zginął pod kołami ciężarówki podczas pikietowania elektrowni Ferrybridge kilka dni temu. W orszaku pogrzebowym kroczyli także kierownicy związku górników z A. Scargillem.

Przywódca partii socjaldemokratycznej, David Owen zaatakował przewodniczącego zarządu węgla, MacGregora, za twardą, nieelastyczną postawą wobec strajku.

Inwazja czarotów na Łomżę

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

7 lat więzienia za włamanie

WARSZAWA (PAP) — Sad wojewódzki w Warszawie rozpoznał sprawę Wiesława S., który dziesięć lat temu w 1973 roku włamał się do mieszkania w Warszawie i ukradł m.in. pieniądze, kurtkę skórzaną, kartki żywnościowe, radionagłośnicę, zegarek i inne rzeczy o łącznej wartości ok. 130 tys. zł.

Sad skazał Wiesława S. na karę 7 lat pozbawienia wolności, 16 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 3 lat.

Jedna z największych operacji strategicznych II wojny światowej

„Bagration”

23 czerwca 1944 r. Armia Radziecka rozpoczęła potężną operację zaczepną pod kryptonimem „Bagration”, która przeszła do historii pod nazwą operacji białoruskiej.

W połowie czerwca 1944 r. linia frontu przebiegała z północy przez Idrę, na wschód od Witebska, Orszy i Mohylewa, przez Bychów i Rogaczew, na zachód od Mozyrza, skłaniała na zachód w rejonie Kowla, a stamtąd przez Włodzimierz Wołyński na południe.

Przeciwko Armii Radzieckiej występowały tu potężne siły niemieckie: około 1,2 mln żołnierzy, uzbrojonych w 10 tys. dział, ok. tysiąc czołgów i dział pancernych; wojska te wspierała niemiecka 6 flota powietrzna wyposażona w około 1400 samolotów. W czasie trwania operacji na te tereny hitlerowcy przerzucali dalsze dywizje.

Sily radzieckie rozwinęły w pasie 700 km od Polocka do Włodzimierza Wołyńskiego (I Front Biały, 3 Front Białoruski, 2 Front Białoruski, 1 Front Białoruski), składały się z czternastu armii o różnorodnych zadaniach: jednej armii pancernej, czterech samodzielnych korpusów pancernych, dwóch grup konno-zmechanizowanych, czterech armii lotniczych i artylerii odwodu naczelnego dowództwa. Ogółem — ponad 1,2 mln żołnierzy, 24 tys. dział i moździerzy, 4 tys. czołgów i dział pancernych, 3300 samolotów.

O rozmiarach operacji białoruskiej świadczy choćby porównanie sił biorących w niej udział z siłami zaangażowanymi w operację normandzką w północnej Francji, która przeprowadzana była mniej więcej w tym samym czasie. Oś zachodniej aliansji do przeprowadzenia operacji w Normandii użyczyła łącznie 38 dywizji, w tym dziesięć dywizji pancernych, trzy powietrzno-desantowe oraz dziesięć samodzielnych brygad pancernych. Sily niemieckie w Normandii — to dziesięć dywizji piechoty i jedna pancerne (w całej Francji 58 dywizji). Lotnictwo niemieckie w całej Francji dysponowało zaledwie 350 samolotami.

23 czerwca 1944 r., a więc w 17 dni od rozpoczęcia operacji „Overlord” w Normandii, wojska radzieckie przeszły do natarcia na Białoruś. W ciągu pierwszych dni trwania operacji „Bagration”, siły radzieckie przełamały obronę niemiecką na sześciu kierunkach, w rejonie Witebska okrażyły i zlikwidowały pięć hitlerowskich dywizji, a dru-

gie tyle — w rejonie Bobrujska, 4 lipca okrażyły w rejonie Mińska strategiczne zgromadzenie nieprzyjaciela i do 11 lipca zlikwidowały je. Do końca sierpnia — bo w takim czasie prowadzono operację białoruską — wojska radzieckie wyzwoliły Białoruś, oraz część Łotwy, Litwy i Polski. Wyzwoliły Augustów, Białystok i wiele innych polskich miast i wsi. W trakcie operacji brzesko-warszawskiej przeprowadzanej siłami lewego skrzydła I Frontu Białoruskiego, która była częścią operacji białoruskiej, wojska radzieckie sforsowały Bug, wyzwoliły Chełm i Lublin, doszły do Wisły. W tym fragmencie operacji białoruskiej u boku Armii Radzieckiej walczyły polskie oddziały.

Polscy artylerzyści wspierali radzieckie oddziały nad Turcją i Bugiem, a polskie dywizje piechoty i brygada pancerne walczyły nad środkową Wisłą.

W wyniku przeprowadzenia operacji białoruskiej linia frontu przesunęła się ku granicy Prus Wschodnich, nad Narwą i środkową Wisłą na pierwszym wyzwolonym skrawku polskiej ziemi powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, tworzyła się Polska Ludowa.

Z wojskowego punktu widzenia operacja białoruska, jedna z największych operacji strategicznych w czasie II wojny światowej, w istotnie mierze przyczyniła się do osłabienia siły wojskowej Niemiec. Z użyciem w niej 97 dywizji i 13 brygad Niemcy stracili bezpowrotnie ok. 30 dywizji, reszta zaś jednostek hitlerowskich poniosła straty sięgające 70 proc. Dowództwo niemieckie, nie zutyciu odwodów, zmuszone było ścigać tuż za nimi oddziały frontu wschodniego i z zachodu aż do Wisły i cztery brygady. Ustąpiło to niewątpliwie zachodnim aliantom, posuwając się naprzód.

Operacja wyróżniała się dużym rozmachem i wysokim tempem działań. Wojska czterech frontów radzieckich działały początkowo w pasie 700 km, a w końcowej fazie operacji — 1000 km. Średnie tempo natarcia wynosiło ok. 15 km na dobę, a w poszczególnych etapach nawet 70 km.

W wyniku operacji białoruskiej stworzone zostały warunki do przygotowania i przeprowadzenia nowych operacji zaczepnych nad Wisłą na kierunku berlińskim, całkowitego wyzwolenia Polski i ostatecznego rozgromienia hitlerowskich Niemiec. (PAP)

35 lat LSW

Bogata prezentacja dorobku ludowej oficyny

Wczoraj (22 bm.) w Łomży otwarta została wystawa książkowa Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, zorganizowana przez „Dom Książki” w Białymstoku, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży i LSW. Na ekspozycję złożono ok. 800 tytułów, wydanych przez to znaczące w kraju wydawnictwo w ciągu 35 lat jego istnienia. Jest to dość niewielka, tym bardziej, że LSW wydała dotychczas ok. 5 tys. tytułów, zaś każdego roku z taśm produkcyjnych schodzi średnio ok. 150 tytułów.

Składając się z kilku działów ekspozycja prezentuje najbardziej poszukiwane

książki. Szczególnie bogato przedstawia się dział współczesnej prozy polskiej, „Biblioteka poetów”, historia ruchu ludowego oraz pozycje młodzieżowe. Oddzielne, równie znaczące miejsce zajmuje tu współczesny polski reportaż.

W występującym ciągle głośniejszym świadectwie może dłużej kolejką przy zorganizowanym podczas wystawy stoisku z najnowszymi książkami, wydawanymi przez LSW.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele organizatorów oraz władz wojewódzkich z wojewodą — Eugeniuszem Mioduszewskim. (klos)

O trzeźwość wśród młodzieży

INFORMACJA WŁASNA

W Białymstoku odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Tematem było podejmowanie działań przez placówki oświaty i wychowania na rzecz krzewienia trzeźwości wśród młodzieży.

Z informacji kuratorium wynika, iż resort rokrocznie przeprowadza badania wśród młodzieży zagrożonej alkoholizmem. Wyniki są niepokojące. Ponad 300 osób było często, a kilkadziesiąt systematycznie, w większości są to chłopcy ze szkół zakładowych i przyzakładowych.

Działania szkół skierowane są wyłącznie na profilaktykę, m.in. angażuje się młodych ludzi do większej aktywności społecznej, m.in. w kołach zainteresowań, grupach różnorodnych, zespołach rozrywkowych. Organizuje się imprezy propagandowe upowszechniające pozytywne wzorce spędzania wolnego czasu.

Swego rodzaju nowum jest zatrudnianie pedagogów zajmujących się wyłącznie problematyką wychowawczą. Młodzi ludzie dotknięci alkoholizmem w większości wywodzą się z rodzin zdemoralizowanych. Udziała się im pomocy materialnej. Tylko w minionym roku szkolnym z budżetu resortu wyasygnowano na ten cel ok. 9 mln złotych.

Oczywiście — podkreślono — będą do półroczki, jeśli nie będzie zrozumienia ze strony rodziców i osób dorosłych. Postawy tych ostatnich są nieraz naganne. Na ostatnich studiach komitetu rodzicielskiego w niektórych szkołach przyznawali ocy na picie wódki. Uczestniczący w posiedzeniu komisji — kurator Edward Kryński, zapowiedział stosowanie surowych sankcji wobec dyrektorów i nauczycieli tolerujących picie wódki przez młodzież.

Szerzej do tej problematyki powróćmy w oddzielnej publikacji (sf)

Wyniki wyborów do WRN BIAŁYSTOK ŁOMŻA SUWAŁKI

Do Wojewódzkiej Rady Narodowej w BIAŁYMSTOKU wybierano 140 radnych spośród zgłoszonych przez Wojewódzkie Kolegium Wyborcze 280 kandydatów, w tym: w 28 okręgach wyborczych 119 radnych spośród 238 kandydatów oraz z listy wojewódzkiej 21 radnych spośród 42 kandydatów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku uprawnionych do głosowania było ogółem 471.175 obywateli.

a) W głosowaniu na radnych we wszystkich 28 okręgach wyborczych wzięło udział (oddając karty do głosowania) 377.330 wyborców, czyli 80 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 370.183, a głosów nieważnych 7.147. W każdym z okręgów wyborczych wzięła udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

Na radnych zostali wybrani:

OKRĘG Nr 1	Owerczuk Benjamin Łoszycki Marian
Terlecki Marian Jan Wierzbicki Tadeusz Leszek Bondar Jerzy Ciesielski Halina	OKRĘG Nr 16
OKRĘG Nr 2	Zamojska Eugeniusz Tomaszewski Edmund Kondrusik Anatol Romańczuk Wiera Pul Wacław Władysław
Kaliur Irena Pietruczuk Aleksander Sosnowska Walentyna Wawreniuk Mikołaj	OKRĘG Nr 17
OKRĘG Nr 3	Giro Stanisław Nietupski Zenon Jan Paszko Krystyna
Tanajewski Andrzej Tadeusz Pietruczuk Teresa Małyszko Kazimierz Pasich Jan	OKRĘG Nr 18
OKRĘG Nr 4	Topolewicz Marianna Piotrowska Lilia Jadwiga Wysocka Anna
Grabowiecka Irena Teresa Pietuch Danuta Maria Smyk Jan	OKRĘG Nr 19
OKRĘG Nr 5	Ignatowicz Andrzej Szulborska Barbara Perkowski Sylwester Kowalewicz Ryszard Łukaszewicz Jadwiga Śliska Teresa
Łozowski Stanisław Anioluk Antonina Śliemienko Leon Wolski Anatol	OKRĘG Nr 20
OKRĘG Nr 6	Kstruk Henryk Kołodko Paweł Toczko Tadeusz Kurczewski Jan Sadowski Mirosław
Buraczewski Aleksander Jakoniuk Włodzimierz Lewandowski Romuald Dziennis Cezary	OKRĘG Nr 21
OKRĘG Nr 7	Warpechowski Stanisław Muszyńska Anna Wygonowska Zofia Nikiciuk Władysław
Nalewajko Władysław Czajkowska Helena Roshan Zenon Kula Lucja Pietrucz Tadeusz	OKRĘG Nr 22
OKRĘG Nr 8	Taranta Mikołaj Matoruk Marian Śliemienko Antoni Romanuk Zuzanna Zaremba Wincenty Kossakowska Eleonora
Tokajuk Mirosław Panek Wenancjus Podkowicz Czesław	OKRĘG Nr 23
OKRĘG Nr 9	Maksymuk Zdzisław Stanisława Zieleniewski Paweł Szafran Jadwiga Masłko Leokadia Kuteczko Henryk
Kosakowski Czesław Lipski Zdzisław Borowski Paweł Bryndza Stanisław	OKRĘG Nr 24
OKRĘG Nr 10	Rakowska Walentyna Charkiewicz Michał Topolewski Leon
OKRĘG Nr 11	Fucek Zdzisław Monach Piotr Treszczko Jan Janicka Krystyna Zin Aleksey
Horosz Mieczysław Aleksiejczuk Piotr Olszewski Grzegorz	OKRĘG Nr 25
OKRĘG Nr 12	Ostapowicz Bazyli Szymonowski Witold Koroh Mikołaj Kacajko Taisa
OKRĘG Nr 13	OKRĘG Nr 26
Karny Grzegorz Kudzin Włodzimierz Czopik Stanisław Skibicka Irena Karolczuk Stanisław Gościło Tadeusz	OKRĘG Nr 27
OKRĘG Nr 14	OKRĘG Nr 28
Małajny Jarosław Włodzimierz Zawadzki Czesław Kumplińska Filomena Bemben Kazimierz	OKRĘG Nr 29
OKRĘG Nr 15	OKRĘG Nr 30
Śliemienko Stanisław Zukiewicz Stanisław Fiedorowicz Maria	OKRĘG Nr 31
b) W głosowaniu na radnych z listy wojewódzkiej wzięło udział 377.175 wyborców, czyli 80 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 370.330, a głosów nieważnych 6.798.	OKRĘG Nr 32
Z listy wojewódzkiej wybrani zostali:	OKRĘG Nr 33
Szamatowicz Marian Czesław Kozak Mikołaj Gosiowski Eugeniusz Józef Eljasiewicz Józef Witold Zieniuk Jan Olibert Zbigniew Zoubek Janusz Rudzińska Stanisława Pancewicz Henryka Dworakowski Stanisław Domaszewicz Ewa Urszula	OKRĘG Nr 34
Jaworowski Tadeusz Babul Adam Masłowski Jan Borowski Władysław Hajduk Mieczysław Chociński Aleksander Ciko Jan Harasimowicz Teresa Maria Suszczenia Aleksander Kupka Mariola	OKRĘG Nr 35
Łącznie w okręgach wyborczych i z listy wojewódzkiej wybrano do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku 140 radnych.	OKRĘG Nr 36

Do Wojewódzkiej Rady Narodowej w ŁOMŻY wybierano 120 radnych spośród zgłoszonych przez Wojewódzkie Kolegium Wyborcze 240 kandydatów, w tym: w 27 okręgach wyborczych 102 radnych spośród 204 kandydatów oraz z listy wojewódzkiej 18 radnych spośród 36 kandydatów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży uprawnionych do głosowania było ogółem 233.896 obywateli:

a) W głosowaniu na radnych we wszystkich 27 okręgach wyborczych wzięło udział (oddając karty do głosowania) 175.533 wyborców, czyli 75,04 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 173.105, a głosów nieważnych — 2.428. W każdym z 27 okręgów wyborczych wzięła udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

Na radnych zostali wybrani:

OKRĘG Nr 1	Świątkowski Jerzy Czerniawski Mieczysław Mieszkowski Marian Gadomski Ryszard
OKRĘG Nr 14	Chrzanowski Jan Kowieska Janina Górski Józef s. Franciszka
OKRĘG Nr 15	OKRĘG Nr 2
Dąbrowski Zygmunt Kwiatkowska Jadwiga Kozłowski Teodor	OKRĘG Nr 16
OKRĘG Nr 3	OKRĘG Nr 17
Bekier Szczepan Sosnowski Zdzisław Jurgielewicz Feliks Stanisław	OKRĘG Nr 18
OKRĘG Nr 4	OKRĘG Nr 19
Karwowski Hubert Kozłowski Elzbieta Szymonowski Jerzy	OKRĘG Nr 20
OKRĘG Nr 5	OKRĘG Nr 21
Końkowski Kazimierz Jankowski Bronisław Kossakowski Stanisław	OKRĘG Nr 22
OKRĘG Nr 6	OKRĘG Nr 23
Osiński Jarosław Wilczewska Danuta Wojtyński Wacław Wyszewski Tadeusz s. Antoniego	OKRĘG Nr 24
OKRĘG Nr 7	OKRĘG Nr 25
Zabłocki Jerzy Jenczewski Ryszard Magda Jan Niedziółko Jan	OKRĘG Nr 26
OKRĘG Nr 8	OKRĘG Nr 27
Niebrzydowska Apolonia Gutowski Józef Randyś Józef	OKRĘG Nr 28
OKRĘG Nr 9	OKRĘG Nr 29
Grabowski Tadeusz Cimochowski Mieczysław Rostek Tadeusz Mroczkowski Stanisław Wądołowski Stanisław Jankowska Maria	OKRĘG Nr 30
OKRĘG Nr 10	OKRĘG Nr 31
Borawski Henryk Ruska Ireneusz Jarzabek Stanisław Karwowski Kazimierz	OKRĘG Nr 32
OKRĘG Nr 11	OKRĘG Nr 33
Nitkowski Zdzisław Lubecki Ryszard Chrostowski Tadeusz Konstanty Zofia Jadczak Jerzy	OKRĘG Nr 34
OKRĘG Nr 12	OKRĘG Nr 35
Bajno Jan Bajda Stanisław Walewski Jan Kowalewska Wanda Maria	OKRĘG Nr 36
OKRĘG Nr 13	OKRĘG Nr 37
Zochowska Halina Holak Czesław Gołębiowski Bogdan Chłudziński Kazimierz Cichewski Jerzy	OKRĘG Nr 38
b) W głosowaniu na radnych z listy wojewódzkiej wzięło udział (oddając karty do głosowania) 175.898 wyborców, czyli 75,2 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 173.786, a nieważnych — 2.112. Z listy wojewódzkiej wybrani zostali:	OKRĘG Nr 39
Wróbel Edward Grygo Zygmunt Radziński Stanisław Brzeziński Mieczysław Wiśniewski Henryk Puławski Władysław Białobreski Henryk Kłębek Marianna Mierzejewski Józef	OKRĘG Nr 40
Kołakowska Krystyna Z...	OKRĘG Nr 41
Krawczyński Józef Stypula Jan Jaszczyński Edmund Babieli Józef Redlin Janusz Waszeborowski Mirosław	OKRĘG Nr 42

Łącznie w okręgach wyborczych i z listy wojewódzkiej wybrano do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży 120 radnych.

Do Wojewódzkiej Rady Narodowej w SUWAŁKACH wybierano 120 radnych spośród zgłoszonych przez Wojewódzkie Kolegium Wyborcze 240 kandydatów, w tym: w 21 okręgach wyborczych 102 radnych spośród 204 kandydatów oraz z listy wojewódzkiej 18 radnych spośród 36 kandydatów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach uprawnionych do głosowania było ogółem 307.551 obywateli.

a) W głosowaniu na radnych we wszystkich 21 okręgach wyborczych wzięło udział (oddając karty do głosowania) 248.427 wyborców, czyli 80,8 procent uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 243.567, a głosów nieważnych 4.860. W każdym z okręgów wyborczych wzięła udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

Na radnych zostali wybrani:

OKRĘG Nr 1	OKRĘG Nr 11
Bilat Andrzej Znaniecki Jerzy Rakowski Ryszard Smola Edward Walicki Damazy Pluta Stanisław	Konarska Stanisława Szulwiec Marceł Smietanko Andrzej
OKRĘG Nr 2	OKRĘG Nr 12
Podgórski Krzysztof Czajka Julian Olów Czesław Pacewicz Waldemar Usarek Danuta	Kostrzeba Zygmunt Krupiński Krzysztof Szutowska Mirosława Zieliński Leszek Tamecka Stanisława
OKRĘG Nr 3	OKRĘG Nr 13
Ignatowicz Stanisław Jukianuk Stanisław Kondusiewicz Irena Rutkowski Lucjan Skibiński Jan Tober Krzysztof	Alba Regina Moś Tadeusz Selwent Jerzy Murawski Andrzej
OKRĘG Nr 4	OKRĘG Nr 14
Malinowski Jan Jarząbski Jarosław Kaminiński Franciszek Kratuk Tadeusz Skopowski Zenon	Guzman Feliks Adamczak Edward Urynowicz Edward Szumowski Eugeniusz Kula Weronika Plotrowski Piotr Krzysztof
OKRĘG Nr 5	OKRĘG Nr 15
Lewczuk Andrzej Borys Elzbieta Bereściuk Zenaida Remiszewski Edward Rutkiewicz Henryk	Putynski Mirosław Przedkiewicz Józef Safiejko Antoni Warakowski Czesław
OKRĘG Nr 6	OKRĘG Nr 16
Tabor Jerzy Wądołowska Krystyna Nowicki Krzysztof Białokoz Witold Kujawski Ryszard Górczyński Marian	Sieredziński Stanisław Jusiel Jerzy Pałczewski Edward Myszczewski Henryk Gazowski Józef
OKRĘG Nr 7	OKRĘG Nr 17
Wysocki Andrzej Pankiewicz Elzbieta Kuliś Stefan Świdorski Ryszard Rydziński Czesław	Sowulewski Jerzy Różański Tadeusz Kosiuch Adam Stefan
OKRĘG Nr 8	OKRĘG Nr 18
Woźniak Bożena Barbara Zychowska Helena Kociuba Edmund Szczołek Henryk Zaborowski Tomasz Gryniewicz Ireneusz	Ordynas Eliazs Szymon Kwiatkowska Justyna Parafinuk Leon Jarmoszek Paweł Radkiewicz Henryk Samulak Józef
OKRĘG Nr 9	OKRĘG Nr 19
Pienkowski Wacław Kurkowski Mirosław Kaczorek Maksymilian Dąbrowska Kazimiera	Izabela Justyna Radzewicz Henryk Wasilewski Henryk Wolowski Ireneusz Laskowski Zygmunt
OKRĘG Nr 10	OKRĘG Nr 20
Stomkowski Kazimierz Holownia Jadwiga Wasilewski Edward Moniuszko Wiesław Szejser Jan	Przyborowski Wiesław Szeraniewicz Leon Kowalewska Bronisława Golubek Wacław Dziennis Romuald
OKRĘG Nr 11	OKRĘG Nr 21
Domalewski Józef Brzeziński Waldemar Gryko Jerzy Cieciuch Zygmunt Jargus Alojzy Ciupliński Edmund Krawczyński Józef Maciejewski Janusz Nowakowski Jan	Duda Wincenty Stefanowska Stanisława Sawicki Stanisław Parzonko Henryk Pypczyński Tadeusz Staranowicz Stefan Szczerkowski Wojciech Wolańczyk Antoni Szczyplin Halina

b) W głosowaniu na radnych z listy wojewódzkiej wzięło udział 248.424 wyborców, czyli 80,8 procent uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 244.054, a głosów nieważnych 4.370.

Z listy wojewódzkiej wybrani zostali:

Domalewski Józef Brzeziński Waldemar Gryko Jerzy Cieciuch Zygmunt Jargus Alojzy Ciupliński Edmund Krawczyński Józef Maciejewski Janusz Nowakowski Jan	Duda Wincenty Stefanowska Stanisława Sawicki Stanisław Parzonko Henryk Pypczyński Tadeusz Staranowicz Stefan Szczerkowski Wojciech Wolańczyk Antoni Szczyplin Halina
---	--

Łącznie w okręgach wyborczych i z listy wojewódzkiej wybrano do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach 120 radnych.

Po wyborach rad narodowych

Obalenie mitów

Można powiedzieć, że komunistyczny Państwowy Komisji Wyborczej potwierdził nasze odczucia. W jednym z okręgów z frekwencją było lepiej, w innych — gorzej. Niektóre środowiska skreślały więcej, inne — mniej. Są też okręgi, gdzie wybory trzeba będzie powtórzyć. Kto wie, czy dla różnych niedowiarów dopiero ten fakt nie stanie się wystarczającym dowodem na to, że nikt nie manipulował i nie naciskał wyborców.

Komunikat ostatecznie obala parę mitów, które na nasz użytek tworzą różne ośrodki dywersyjne. Przede wszystkim obala mit o wiel-

kości społeczeństwa zbuntowanego parę mitów, które na nasz użytek tworzą różne ośrodki dywersyjne. Przede wszystkim obala mit o wiel-

kości społeczeństwa zbuntowanego parę mitów, które na nasz użytek tworzą różne ośrodki dywersyjne. Przede wszystkim obala mit o wiel-

kości społeczeństwa zbuntowanego parę mitów, które na nasz użytek tworzą różne ośrodki dywersyjne. Przede wszystkim obala mit o wiel-

tu. Okazało się, że gdy w grę wchodzi sprawa zasadnicza dla dobra państwa, gdy decyduje się jego przyszłość, postrafimy — poza nielicznymi środowiskami — wnieść się ponad istniejące wzask podziały i animozje i w sposób decydujący wypowiedzieć się za wytrwałością Polski w takim kształcie, w jakim narodziła się po II wojnie światowej.

Polska wysła więc z wyborów jako normalny kraj, z normalną, rzecz by można — ogólnoeuropejską — frekwencją. Z normalnym rozwiem głosów. W normalnej atmosferze, wszęła też w coraz normalniejszą przyszłość, w której nie będzie podziału na władzę i obywateli. Za to wiele miejsca dla wspólnych dyskusji, inicjatyw i przedsięwzięć. Na tej drodze nie powinno też zabraknąć starań o pozyskanie tych, którzy w obecnych wyborach udziału nie brali.

**STARE
SAM
OCH
ODY**

wciąż jest zmora.

Choćbyś

zliżnich szydził wad,
y będzie świała.

Marzenie

większe marzenie,
że na życiowej scenie...

znajomej dentystki
inne znajoma dentystka.
kolejnej porady;